KURJER WARSZAWSKI

D. 23. Lutego.
WTOREK.
ROK 1830.

№ 52.

WSPOMNIENIA.
Uczta w Sukiennicach po Koronacji Zygmunta Augusta 1530.

Gdy iedni wesoło przepędzaią ostatki zapust na rozmaitych biesiadach, znaczna część mieszkańców stolicy dopełniaiąc obowiązku pobożnych *Chrześcjan* napełniała Kościoły, a szczególniej PP. Sakramentek, w którym w tych dniach odbyło się corocznie wznawiane Nabożeństwo, a wymowni Kaznodzieie zachęcali Lud do litościwych uczynków. Jakož skutkowało to przykładne zachęcenie; nieszczęśliwa M. A.... prosiła o umieszczenie iej najczulszego podziękowania Dobroczyńcy bezimiennemu, który ią zaratował kwotką przeznaczoną na ucztę ostatnio wtorkową.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Losowanie listów zastawnych będąc zawsze ważną czynnością władz Towarzystwa było dotąd najwięcej interesuiącą publiczność z powodu, iż na nim nabywaiący listy zastawne znaczne mieli zyski, teraz zaś kiedy iuż listy zastawne stoią zarówno z nominalną ich wartością a nawet wyżej, na losowanie żadnej korzyści mieć niemożna, i dla tego wielu iuż właścicieli tychże podali do Dyrekcji Główney, aby ich listy zastawne raz na zawsze do losowania podane od niego wyłączonemi były; Dyrekcja Główna spodziewa się iż podobnych próśb więcej ieszcze przed losowaniem otrzyma; aby zatem zapobiedz nawałowi czynności w ostatnich dniach przed losowaniem, wzywa interessentów maiących zamiar wyłączyć swoie listy z losowania ażeby z podaniem o to wcześnie przed terminem Prawem oznaczonym zgłaszać się raczyli do Dyrekcji Głównej, inaczej Dyrekcja nie była by w możności wcześnie od 20 do 1 przez dni dziesięć załatwić wszystkie żądania występuiących. Wreście Dyrekcja Główna oświadcza interessentom, że iako losowanie tak i wyłączenie listów zastawnych od losowania podania przyjmowane będą tylko stosownie do art: 115 Prawa Sejmowego do dnia 20 Marca i 20 Września każdego roku, ktoby się więc po tym terminie zgłosił, podanie iego bez skutku pozostanie. — Senator Woiewoda Prezes *Miączyński.* Pisarz Dyrekcji *Drewnowski.*

Ludwik *Osiński* wczoraj obranym został Dziekanem wydziału sztuk pięknych w tutejszym Uniwersytecie.

W wczorajszym *Korrespondencie* znajduie się *Proiekt ogólnego Towarzystwa emerytalnego.* Radzi aby każdy zdeklarował się, od iakiej summy procent płacić chce, które co lat 10 podwoiona być może, przez lat 20 opłacałby procent, iaki iest wyznaczony dla niższych officerów po 20 latach, aż do 35, wnosiłby procent dla sztabu officerów przepisany. Do tego stowarzyszenia, należećby mógł najmizerniejszy wyrobnik (gdyż każdy ojczyznie służy), którenby z łatwością co miesiąc procent od zł: 200 wnosić mógł. Gdyby więc tym sposobem urządzone było ogólne stowarzyszenie emerytalne niebyłoby nieszczęśliwych prócz takich, którzy na zawsze zdrowie utracili lub obarczeni zgryzotą sumienia; dla tych tylko śmierć iest dobrodziejstwem.

Wczoraj w kilku domach Obywatelskich były liczne zgromadzenia przyiaciół; bawiono się wesoło, a Gospodarze wznowili dawny zwyczaj częstowania sutą wieczerzą.

Poiutrze rozpocznę praktyczną naukę machin parowych, którą z wszelkiemi szczegółami, równie kompozycji iakoteż wykonania tych machin dotyczącemi, we Wtorki i Czwartki od 10tej do wpół do 12tej wykładać będę, wtymczasowym lokalu Szkoły przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego w Pałacu Jenerała Krasińskiego. *Kaczyński* Pr: B. M.

Do *Wilanowa* na iutrzejszą przeiazdkę wybiera się bardzo wiele osób, a ieszcze więcej na *Wiejską Kawę.* Także i poobiedni Bal w *Drugim Grochowie* ma mieć wiele Gości. Śnieg spadły tej nocy, poprawił sannę.

Nów dziś o godz: 6, rano.— Zimna stopni 4. Wczoraj wpołudnie 1.

Zima z r. 1788 na 9ty w *Mazowszu* była bardzo podobną do teraźniejszej; przysłano nam *notatki* wówczas przez iednego z Obywateli wiejskich codziennie zapisywane, niektóre z nich umieszczamy, gdyż Właściciel tego rękopismu utrzymuie, że i teraźniejsza wiosna będzie do owej podobną. »Od połowy Paździer: *aura* zaczęła ostrzeć, 20 8bris mróz lepszy, w cichych miejscach lody utrzymały kaczkę, a na małych kałużach to i gęś, gruda uniosła konia. Od 9go do 17 decembris mrozy ogniste, od 18 do 27 mróz ognisty. Z *notatek z początku r.* 1789. Zima iak uchwyciła w roku przeszłym medio Novembris, tak do tego dnia którego o niej piszę (3*Jan:*) dokucza. Ludzie z przeziębienia choruią i umieraią, ptastwo zdycha, Kuropatwy zmarzłe po drogach znajduią. Było przysłowie przez lat kilka doświadczone, że kiedy na S. *Marcin* Gęś ujdzie po lodzie, to na *Boże Narodzenie* popłynie po wodzie, ale tego roku niesprawdził się ten prognostyk, bo ieszcze przed S. *Marcinem* gęsi zaczęły chodzić po lodzie, a przecie na *Boże narodzenie* niebyło wody tylko lód. (Dalsze opisy dni *Lutego* zupełnie podobne do tegorocznych.) 1ma i 2da *Martii* śnieg się zwalił i leżał zmiernemi mrozami, aż do 4 Kwietnia, którego zaczął ginąć po części; dni nastały pogodne z przymrozkami rannemi.»

Nakoniec w *Ameryce południowej* nastąpił pokój miedzy *Peru* a *Kolumbją*; *Boliwara* oczekuią w *Bogocie.*—D. 4 b. m. było w *Dreznie* 25 stopni mrozu.— W *Portugalji* przez 2 miesiące trwały tej zimy tęgie mrozy, w tamecznych rzekach znaleziono mnóstwo nieżywych ryb.—Xiąże *Lejchtenberg* który siostrę swoie Cesarzową *Brazylji* odwiózł do *Ameryki*, iest oczekiwany w *Hawrze.* Ten Xiąże mianowany został przez dostojnego szwagra swego Cesarza *Don Pedra*, Xięciem *Santa Kruz* z tytułem Królewiczowskiej Mości. Cesarz *Don Pedro* w dzień swego ślubu ułaskawił wszystkich zbiegów Brazylijskich, ieżeli się w ciągu 2ch miesięcy stawią w kraiu.— D. 7 b. m. Poseł Cesarsko Rossyjski przy dworze Londyńskim dawał wielki obiad dla Xięcia *Leopolda Sasko Koburskiego.*— W roku zeszłym zawinęło do Portu *Nowego Jorku* 1305 okrętów różnych narodów, a podróżnych osób przybyło do tegoż portu 16,064.—Hrabia *Strogonow* iadący iako Kurjer z *Turynu*, przeieżdżał przez *Wiedeń*, zkąd udał się w dalszą podróż do *Petersburga.* — W niektórych miejscach *Austrji* są domy tamecznych włościan tak zasypane śniegiem, że ledwo kominy widzieć można.—Między innemi dochodami rządowemi miasta *Genewy*, czyni opłata biletów za pozwolenie bawienia w mieście zagranicznym podróżnym, rocznie 20,000 zł: szwajcar: — Uczone psy *Fido sawant* i *Bianko*, są teraz przedmiotem ciekawości mieszkańców *Paryża.* Te psy oznaczaią literami każde słowo które im się zadaie, i tyle razy szczekną ile iest minut na okazanym im zegarku, a gdy

kilka osób położy przed niemi różne rzeczy iako to: lorynety, rękawiczki i t. p. oddaią każdemu iego własność.—W *Stambule* oczekiwano d. 11 z. m. przybycia Hrabiego *Ribopjera*. — Okręty Tureckie które wróciły z *Egiptu* do portu *Stambulskiego*, są bardzo uszkodzone i będą naprawiane spiesznie. — *Hussejn* Basza iest teraz pierwszym faworytem Sułtana, towarzyszy mu wszędzie a szczególniej na łowach które Sułtan niezmiernie lubi.— Offícer Austryacki w imieniu swego Monarchy, przywiozł Sułtanowi kosztowny mundur huzarski w podarunku i otrzymał od Sułtana brylantową różę wartuiącą 500 dukatów.—P. *Gosselin* sławny Jeograf francuzki członek Akademji i t. p. zakończył życie, maiąc lat 79.— W *Fales* we Francji żyie Chłopiec maiący u rąk 12 a u nóg 11 palców, to iest u każdej ręki po 6, a u iednej nogi 6. To dziecko ma nadzwyczajną zdatność do *muzyki*, przeto spodziewaią się że szczególna organizacja iego rąk może mu być przy wykonaniu muzyki na fortepjanie bardzo użyteczna.— Mrozy iuż ustały w *Madrycie*, po których nastąpił rzęsisty deszcz i powietrze łagodne.—Jerzy *Keit*, który, iak było doniesionem, okradł Mennicę w *Londynie*, umknął do *Francji*, gdzie się trudnił Bakałarstwem, ieden z Policjantów Angiels: przybywszy do *Kale*, uchwycił tego zbrodniarza i zawiozł do *Londynu*, gdzie go czeka zasłużona kara.—Xiądz wyznania reformowanego w Węgrzech, starzec 70 letni, w zeszłym miesiącu odbył podróż sankami z iednym z swoich przyiaciół, do miasteczka *Boros*; w lesie napadło na nich 4 wilków, i z wściekłością otoczyły sanki. Staruszek miał tyle przytomności że porwał przy sobie leżącą fuzję i zabił iednego z nich na miejscu. Przelęknione konie rozbiegłszy się, wywracaią sanki, zostawiwszy Xiędza wraz z przyiacielem iego w śniegu; wywrócone sanki wpędzie znowu się podniosły, i tym sposobem woźnica który się był na nich utrzymał, znalazł się w pobliskiej wsi gdzie wstrzymano konie; tameczni mieszkańcy uzbroiwszy się w kosy i siekiery, udali się w miejsce gdzie Kapłan i iego przyiaciel wypadli z sanek, lecz znaleziono tylko krew i szczątki sukien!—Lord *Growes* Szambelan dworu Króla Angiel: w Londynie, poderżnął sobie gardło. W dzień samobójstwa okazywał ciągłą wesołość, utrzymuią że pomieszanie zmysłów było powodem tego nieszczęśliwego zdarzenia. — W iednej z kopalni w *Kornwalis*, w Anglji pękła maszyna parowa, przezco 9 ludzi utraciło życie.—W z. m. spaliła się śliczna wieś Lorda *Rendelsham* pod *Suffolkem*, i chociaż uratowano srebro i klejnoty, iednak szkoda wynosi 4,000,000 złp.— W *Dunkierce* tej iesieni wykopano w ogrodzie iednego z tamecznych Rybaków, *Kartofel* tak ogromny, że właściciel iego, w tenże dzień obchodzący Chrzciny swego nowo-narodzonego syna, wyiął środek z tegoż Kartofla, i włożywszy w niego Dziecie, z tryumfem niosł do Kościoła.

W *Hamburgu* znajduie się patryotyczne towarzystwo, które każdemu człowiekowi co komu życie uratował, płaci nagrody 10 talarów. Niedawno znaleziono iednego wisielca, 4 osoby spostrzegły go razem, przybiegły wszystkie i urżnęły postronek, a wisielec upadł na ziemię. Niebył atoli ieszcze zupełnie bez duszy, użyte w podobnych okolicznościach środki przywróciły człowieka do życia który potem wyznał, że wpadłszy z nędzy w rozpacz, chciał ią odebraniem sobie życia zakończyć. Ci którzy go uratowali, nie byli z liczby tych, co się utrzymuią z procentów, nie wzięto im za złe, że wszyscy razem ubiegali się o rzeczoną nagrodę. Lecz Policja ma-

two, z którego pokazało się, że wisielec ów namówił się z tymi, co go uratowali, że się powiesi; iedynie dla tego, aby uratowawszy mu życie uzyskali przeznaczoną nagrodę, a potem 40 talarów pomiędzy siebie rozdzielili. Wskutku więc tego schwytano wszystkich i sprawiedliwą wymierzono karę.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Lewicki Biskup 1290 *Nowy Swiat*, Milberg Jenerał 2768 *Alexandrja*, Anastazy Hrabia Dunin, Brelewski Felicjan Oby: 584 *Długa*, Bratkowski Antoni Oby: 556 *Długa*, Długołęcki Szymon Oby: 584 *Długa*, Kubicki Jakób Jntendent Budowli, Kulesza Józef Oby:, Babski Antoni Oby:, Mroziewicz Radca 467 *Senatorska*, Leon Grabowski Szambelan, Kawiecki Alex: Oby: 1820 *Kozla*, Garczyński Stefan Oby:. Wężyk Sędzia Pokoiu. —DONIESIENIA.

Referendarz Stanu Nadzwyczajny Kommissarz fabryk. Podaie do wiadomości, że w d. 26 b. m. i r. z rana o godzinie 11 odbywać się będzie w Marymoncie w mieszkaniu P. Wierciszewskiego Kontrollera tamecznych zakładów fabrycznych, licytacja na sprzedaż więcej daiącemu kompletnego składu machin do przędzenia długiej wełny czesanej, składaiącego się z 4ch machin podprzędowych i 4ch do przędzy wykończonej; każda z tych ostatnich o 64 wrzecionkach, czyli razem wrzecionek 256. Machiny te widzieć można każdego czasu w Marymoncie za zgłoszeniem się do wspomnionego Kontrollera fabryk, gdzie zarazem inwentarz fabryczny do tych machin należący, okazany mu będzie. Przystępuiący do licytacji, winien iest zaopatrzyć się w vadjum złotych polskich tysiąc.—

Lelowski.

Do 3,500, sztuk PIJAWEK zbioru Maiowego są do sprzedania przy ulicy Elektoralnej pod Nr 789 u P. Kozłowskiego, sztuka po gr: 10.

OSOBA życząca iechać na wspólny koszt do Szwajcarji do miasta Genewy, wygodnym poiazdem, z powrotem do Warszawy; zgłosi się pod Nr 749 przy ulicy Elektoralnej do Mencla.

GOSPODARSTWO służące do Szynku, w dobrym stanie; oraz Konsens, są do sprzedania za cenę mierną od 1go Kwietnia r. b. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr 749 u JP. Mencla.

W dniu 14 b. m. zgubiono lub zostawiono w Sankach OGON Sobolowy z szyi, Damski, długości łokci 4 i pół. Kto takowy znalazł, niech raczy oddać za nagrodą do Drukarni Kurjera Warsz:

Skradziono z d. 15 na 16 b. m. w nocy ze Sklepu przy ulicy Freta pod Nr 262 za 50 dukatów SŁONINY solonej i wędzonej, SZYNEK, SADEŁ i innych WĘDLIN wieprzowych. Kto wykryie sprawcę tej kradzieży i da znać Tommelowi powyższą stratę ponoszącemu, przyzwoitą nagrodę otrzyma.

Na żądanie Amatorów Zabaw Karnawałowych, w dniu dzisieyszym u niżej podpisanego daną będzie ZABAWA WIECZORNA przy dobranej Muzyce, na którą łaskawych Przyiaciół zabaw, zaprasza. Bilety na tęż zabawę wydawane będą bezpłatnie przez podpisanego. — *J. Hejnikowski* przy ulicy Bielańskiej Nr 609.

Na Niedzielnej Maskaradzie obok drzwi prowadzących do Sali zgubioną została SALOPA ciemno zielona, Merynosowa w kołnierzem czarnym pół Axamitnym i CHUSTKA czarna Bordesoa ze szlakami wszywanemi. Łaskawy znalazca raczy odesłać do Handlu Korzennego P. Gordon przy ulicy Długiej.

Z upoważnienia Praesidji Trybunału Cywilnego Wtwa Mazowieckiego z daty 16 m. i r. b. podpisany Reient ogłasza niniejszym, iż sprzedane będą przez publiczną licytacją w domu Nr 548 przy ulicy Długiej w Warszawie, obok Teatru Narodowego, rozmaite ruchomości iako to: Precjoza w srebrze, złocie, Pierścionki, Zegary i Zegarki, Porcellana, Szkło, Faianse, Meble rozmaite, Garderoba męzka i żeńska, Bielizna stołowa, Pościel, i różne ruchomości Gospodarskie, do pozostałości niegdy Kaietana i Anastazji Szeliskich Małżonków zmarłych należące, a to w dniu 25 Lutego i następnych dni wyiąwszy Swięta r. b. zawsze zaczynaiąc od godziny 3 z południa. Kupuiący zaraz po przybiciu cenę płacić w monecie srebrnej będą obowiązani. —

Jan Felix Wilski Reiet W. M.

SZORÓW para Angielskich, z bronzami i CHOMONTÓW 5, są do sprzedania z wolnej ręki przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1774, informacją powziąść można w Handlu Pawła Jaworskiego.

Przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 385 są do sprzedania para Koni maści karej, oraz KOCZ mało używany. O cenie dowiedzieć się można przy tejże ulicy pod Nr 437 na 3m piętrze od 8 do 12 godziny z rana.

Jutro w Popielec wszystkie widowiska zamknięte.